

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 25 stycznia 1934 r. 995.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	K r o n i k a .	Dział.	Str.
1. Litewsko-angielskie rokowania handlowe.-		I.	1.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

2. "Lietuvos Aidai" o demoralizacji wśród młodzieży.-	III.	"
---	------	---

K r o n i k a .

3. Sprawa muzeum im. Witolda.-	"	"
--------------------------------	---	---

VI. EMIGRACJA.

K r o n i k a .

4. Sytuacja Litwinów w Argentynie.-	VI.	"
-------------------------------------	-----	---

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

5. Projekt budowy radiostacji w Kłajpedzie.-	VII.	"
6. Zwalczenie hitleryzmu w Kłajpedzie.-	"	"

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

7. "Vilniaus Rytėjus" o potrzebie znajomości języka litewskiego.-	VIII.	2.
---	-------	----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

L i t e w s k o - a n g i e l s k i e r o k o w a n i a h a n -
d l o w e .Prasa ryska /z 25.I.1934 r./:Jak się ostatecznie wyjaśni-
ło, litewsko-angielskie rokowania handlowe mają się rozpocząć 1 lu-
tego. Delegacja litewska udaje się do Londynu 26 stycznia r.b.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o d e m o r a l i z a c j i w ś r ó d
m ł o d z i e ż y "Liet.Aidas" Nr.16 z 20.I.1934 r. Art.p.t."Bolesne
ostrzeżenie". Streszczenie:

W dniach ostatnich społeczeństwo kowieńskie poruszone zostało
przykrym wypadkiem. Mianowicie dwóch młodych ludzi z dobrych rodzin
usiłowało zamordować człowieka w celach grabieży. Do morderstwa nie
doszło jedynie dzięki czujności organów bezpieczeństwa.

Smutny ten wypadek nasuwa poważne refleksje. Dwaj młodzi lu-
dzie dobrze zaopatrzeni pod względem materialnym i długo uczęszczający
do najlepszych szkół litewskich, zamierzali popełnić morderstwo. Car-
łe ich życie jest już zepsute. W związku z tem, niepodobna nie zwró-
cić uwagi na zepsucie, jakie przejawia się w rodzinach. Ujemny wpływ
rodziny formuje duszę dziecka na całe życie. Wieś litewska jest jesz-
cze moralna i dosyć zdrowa. Miasto już się jednak od tej moralności
oddaliło, a nowej nie stworzyło.

Szkoła nie potrafi oddziaływać na młodzież, która z domu wynosi
już ujemne poglądy. Najwięcej do wychowania przyczyniać się musi
rodzina. Omawiany wypadek musi zwrócić uwagę społeczeństwa litewskie-
go na sprawę wychowania zarówno w rodzinie, jak w szkole.-

K r o n i k a .

S p r a w a m u z e u m i m . W i t o l d a ."Liet.Aidas" /z 20.I.
1934/:W tych dniach odbyło się posiedzenie plenarne komitetu muzeum
im.Witolda Wielkiego. Ze sprawozdania komitetu wynikało, że dotychcza-
sowe roboty, związane z urządzeniem muzeum pochłonęły 252.681,77 li-
tów. Kosztorys zaś wynosi 332.446,31 litów.-

VI. EMIGRACJA.

K r o n i k a .

S y t u a c j a L i t w i n ó w w A r g e n t y n i e ."Liet.Žin."
Nr.16 /I.1934/:W związku z bezrobociem w Argentynie, sytuacja Litwi-
nów - emigrantów jest tragiczna. Wśród bezrobotnych Litwinów szerzy
się w odstraszący sposób demoralizacja. M.in. świadczy o tem wypa-
dek zgłoszenia się 5-ciu bezrobotnych do Konsulatu z prośbą o zapomo-
gę. Gdy Konsulat zaproponował im obuwie i odzież, bezrobotni nie zgo-
dzili się na to, żądając pieniędzy. Gdy ich odprawiono, bezrobotni
urządzili demonstrację i umyślnie zaśmiecili schody i lokal Konsula-
tu. Społeczeństwo litewskie winnoby zająć się opieką nad swą emigracją.
W Argentynie działa już zresztą specjalny komitet.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

P r o j e k t b u d o w y r a d j o s t a c j i w K ł a j p e d
z i e .Prasa kowieńska /z 20.I.1934/:M-stwo Komunikacji zleciło
komisji inżynierów opracowanie projektu budowy w Kłajpedzie radjo-
stacji o sile 50 kilowatów. Angielska firma, która zbuduje automa-
tyczne stacje telefoniczne, proponuje budowę radjostacji na kredyt
na przeciąg 10-ciu lat.-

Z w a l c z a n i e h i t l e r y z m u w K ł a j p e d z i e .
Prasa kowieńska /z 20.I.1934/:Elta podaje:"Vossische Ztg." donosi
z Kłajpedy, iż niemieckie koła w Kłajpedzie przypuszczają, że incy-
dent, jaki się wydarzył w Kraju Kłajpedzkim /akt sabotażu w czasie
transmitowania uroczystości kłajpedzkich do Kowna/ jest czynem pro-

1. REDAZIONE POLEMIKI ZAKRANICENI

Б. К. Д. О. Т. К.

[illegible]

II. ZAGADNIENIA POLITYKI WENETRZNEJ

525031042 810YS 1

[illegible]

• S N I D O T K

ALCANTARA : IV

K. T. O. D. I. K. S.

VII. SPRAY KNOCKOUTS

K. E. O. R. N.

wokatorów, którzy uczynili to, aby dać podstawy do zamknięcia obu partyj nacjonalsocjalistycznych w Kraju Kłajpedzkim.

Komendant m.Kłajpedy ukarał niejakiego Naujoka 2-miesięcznym aresztem za wykrzykiwanie "Heil Hitler" i sprzeciw władzy. Jednocześnie komendant ukarał 1-miesięcznym aresztem z zamianą na grzywnę 200 litów kowala Bluhma za przeszkadzanie orkiestrze pułkowej w wykonywaniu utworów muzycznych.-

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" o p o t r z e b i e z n a j o -
m o ś c i j ę z y k a l i t e w s k i e g o . "Vil.Ryt." Nr.6 z
20.I.1934 r. Art.p.t."Klucz do Litwy". Streszczenie:

Litwini noszą klucz do Litwy w swoich sercach. Kluczem tym jest miłość Ojczyzny. Zewnętrznym znakiem miłości Ojczyzny jest drugi klucz w postaci języka litewskiego.

Pierwszy klucz - miłość Ojczyzny - mają tylko Litwini, natomiast cudzoziemcy, pragnący zrozumieć naród litewski, winni szukać innych kluczy, innych dróg. Najodpowiedniejszym kluczem do każdego narodu jest jego język. Powiedział to już w swoim czasie Goethe: "Wer den Dichter will verstehen, muss in Dichters Lande gehen".

Niestety przez długie lata z narodem litewskim postępowano inaczej. Wielu było badaczy litewskiej przeszłości, obyczajów, języka, lecz mało kto z nich umiał po litewsku. Nie znali więc litewskiego Narbut, Kraszewski, Kirkor, Skirmuntówna, nie znają go Bruckner, Łowmiański i inni. Większość z tych autorów byli i są obszarnikami, którym honor szlachecki nie pozwalał i nie pozwala mówić po litewsku, czy dostatecznie jęz. litewskiego się nauczyć. Dlatego też Litwini tego rodzaju badaczom Litwy przyznają tylko zasługę, iż swemi nawpół naukowemi, nawpół zaś sentymentalnemi pismami pobudzili oni do przeszerzenia się samych Litwinów. Badacze przeszłości litewskiej pobudzili Litwinów do pracy. Owoce ~~xxx~~ pracy badaczy po dziś dzień leżą w archiwach, zaś owocem pracy Valancziusów, Daukantasów, Iwińskich, Vileišysów, Basanaviciusów, Gimžauskasów i innych jest odrodzony naród litewski.

Studja nad przeszłością narodu litewskiego nie ustały. W dalszym ciągu zajmują się niemi historycy polscy, nieumiejący po litewsku. W dalszym ciągu nie mają oni właściwego klucza do Litwy w postaci języka litewskiego. Mogą sobie oni nadal kontynuować swe studja, mogą wspominać o dobrych czasach unji. To Litwinów ani grzeje, ani chłodzi. Litwini czują, że nastał już najwyższy czas przestać ufać obcym, których poglądy na los narodu litewskiego różnią się od poglądów litewskich, jak niebo od ziemi. Dla obcych naród litewski to tylko posłuszne narzędzie kariery i studjów. Tymczasem dla Litwinów naród litewski, to rzecz żywa.

Jednym z tych, którzy znaleźli klucz do Litwy jest wybitny poeta rosyjski Konstanty Balmont. Pisał on dużo o Litwie. Dopóki jednak nie umiał on po litewsku, cała jego praca nosiła charakter sztuczny. Poeta ten przed kilku laty postanowił nauczyć się po litewsku, wychodząc z założenia, że język litewski obok sanskrytu jest podstawą, na której się opierają języki indo-europejskie. Balmont stwierdza, że język litewski jest kluczem do narodu litewskiego.

Słowa wybitnego poety rosyjskiego winne zwrócić uwagę nie tylko cudzoziemców, lecz także Litwinów, zwłaszcza w Wileńszczyźnie. Tu i owdzie bowiem Litwini lekkomyślnie wyrzekają się swego języka, czepiając się, jak ślepy płotu, języka obcego. Język litewski, jako klucz do Litwy winien być specjalnie przez Litwinów ceniony. Bez niego bowiem nigdy Litwini nie wejdą do gmachu narodu litewskiego, a będą błędzić wiecznie wśród obcych, jak marnotrawni synowie.

